

Tak poważne sytuacje jak pandemia czy wojna w Ukrainie z wielką siłą unaocznily, jak ważne są silne więzy między regionami. „Jeśli uda nam się wyciągnąć wnioski z sytuacji kryzysowych i szybko wdrożyć te doświadczenia do ogólnych strategii zapobiegawczych w regionach, to poradzimy sobie także z kolejnymi krytycznymi próbami i sytuacjami” – przyznaje dr Theophil Gallo, Starosta Powiatu Saarpfalz, Prezes Towarzystwa Niemiecko-Polskiego w Kraju Saary.

Podczas tegorocznego Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich często poruszone zostają kwestie jedności regionów. Tak samo było w bieżącym, niezwykle trudnym dla samorządów roku. Jakie wartości płynące z wzajemnej współpracy wskazałby Pan jako główne?

Kiedy mówi Pani o współpracy, ma Pani na pewno na myśli współpracę samorządów, zwłaszcza powiatów. Ważne jest to, że Zgromadzenie Ogólne daje możliwość osobistego dialogu, co upraszcza wiele spraw. Wartości te obejmują także niezawodność i spójność w ramach społeczności samorządowej, której wspólnym celem jest wzajemne wspieranie się w świadomości, że wszyscy jesteście od siebie zależni, a spójność ta jest podstawą pokojowego i opartego na współpracy współistnienia.

Jak do tej pory przebiegało partnerstwo powiatu Saarpfalz z powiatami w Polsce?

Bardzo dobrze i obiecująco. Partnerskie stosunki z powiatem przemyskim, reprezentowanym przez pana Starostę Jana Pączka, trwają już dwunasty rok. Jemu zawdzięczamy partnerstwo z rejonem pustomyckim w Ukrainie, a aktualnie także z nowym rejonem lwowskim. W tym roku dokument współpracy z rejonem lwowskim podpisaliśmy uroczyście w Starostwie Powiatowym w Łańcucie.

Partnerstwo z powiatem łańcuckim, reprezentowanym przez starostę Adama Krzysztonia, mogliśmy uroczyście podpisać dopiero w październiku 2021 r., ze względu na wcześniejsze obostrzenia pandemiczne. Także w październiku 2021 r. jako Biosfera Bliesgau nawiązaliśmy kooperację z rezerwatami biosfery Karpaty Wschodnie (w powiecie bieszczadzkim) i Roztocze (w powiecie lubaczowskim). Obydwa regiony sięgają także na teren Ukrainy i tworzą tym samym kolejne istotne punkty odniesienia również dla Słowacji i niemiecko-francuskiego rezerwatu biosfery Lasu Palatynackiego i Wogezów Północnych (Pfälzerwald-Vosges du Nord).

Ponadto mamy dobre kontakty z powiatem krakowskim, ze starostą Wojciechem Pałą, oraz z powiatem ostrzeszowskim, ze starostą Lechem Janickim, a także z powiatem krośnieńskim, z którym planujemy współpracę muzealną. Jesteśmy również w trakcie nawiązywania kontaktów z powiatem jarosławskim.

Podczas tegorocznego Zgromadzenia Ogólnego ZPP oczywiście nie sposób było nie nawiązać do wojny, która cały czas toczy się w Ukrainie. Te tragiczne wydarzenia również pokazują, jak ważna jest współpraca między regionami różnych krajów. W jaki sposób partnerskie powiaty włączyły się w pomoc dla Ukrainy?

Stwierdziłem to w swoim wystąpieniu podczas Zgromadzenia Ogólnego: Mamy świadomość, że nasze polskie powiaty partnerskie, znajdujące się w rejonie przygranicznym województwa podkarpackiego podjęły niewyobrażalny trud w ramach pomocy w Ukrainie i przyczyniły się do ratowania człowieczeństwa w kraju trwale narażonym na terroryzm Rosji. Jednakże ta straszna wojna uświadomiła nam coś wyjątkowo ważnego: po części już wieloletnie partnerstwa pomiędzy naszymi powiatami, powiatem Saarpfalz w Niemczech i polskimi powiatami przemyskim, łańcuckim, lubaczowskim i bieszczadzkim oraz ukraińskim rejonem lwowskim i także sąsiadującymi rejonami jaworowskim i

samborskim, funkcjonują bardzo dobrze. Potwierdziły to działania podejmowane w ramach różnorodnych, spontanicznych i trwałych akcji humanitarnych, które prowadzone były przede wszystkim w polsko-ukraińskim regionie przygranicznym. My, w powiecie Saarpfalz, wspólnie z gronem przedsiębiorstw Kraju Saary, ale także z pomocą wielu prywatnych darczyńców oraz organizacji humanitarnych, mogliśmy dołączyć do tych działań. Koordynacja odbywała się zasadniczo poprzez naszego pełnomocnika ds. europejskich Panią dr Violetę Frys, która kieruje również aktualnie utworzonym wydziałem Europa w powiecie Saarpfalz. Jestem bardzo zadowolony i wdzięczny, że Rada Powiatu Saarpfalz stale wspiera niniejsze działania.

Był Pan również pomysłodawcą Międzynarodowego Sojuszu na rzecz pokoju i wspólnoty w Europie

Tak, Międzynarodowy Sojusz na rzecz pokoju i wspólnoty w Europie został podpisany 4 lipca br. w Homburgu, w powiecie Saarpfalz, w Niemczech. Celem sojuszu jest jeszcze silniejsza współpraca pomiędzy samorządami lokalnymi, by zachować pokój w Europie i dbać o dobro mieszkańców. Dokument podpisali samorządowcy z Hrabstwa Henrico (USA), Departamentu Moselle (Francja), ośmiu samorządowców różnego szczebla z Ukrainy, starostowie siedmiu powiatów z Polski (przemyskiego, jarosławskiego, lubaczowskiego, bieszczadzkiego, łańcuckiego, krakowskiego i ostrzeszowskiego) oraz przedstawiciele organizacji zrzeszających samorządy z wymienionych krajów. Polskim sygnatariuszem sojuszu towarzyszył Kazimierz Gołojuch poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej – Przewodniczący Polsko-Niemieckiej Grupy Parlamentarnej. W imieniu Związku Powiatów Polskich, dokument podpisał Adam Krzysztoń, starosta łańcucki i Wiceprezes Zarządu ZPP. Wierzę, że ten symboliczny dokument pozwoli nam jeszcze bardziej wspierać się w tych niełatwych czasach.

Podczas niedawnego posiedzenia CEPLI, które miało miejsce w Krakowie, członkowie organizacji wspólne zastanawiali się nad wypracowaniem odporności państw na pojawiające się kryzysy. Jakie najważniejsze wnioski płyną z tych rozmów?

Musimy bardzo szybko nauczyć się reagować i dostosowywać w sytuacjach kryzysowych, ale także zbierać doświadczenia, oceniać je i wyciągać z nich wnioski, zwłaszcza w zakresie przebudowy struktur administracji i poprawy jej zdolności do działania. Dotyczy to również podnoszenia świadomości ludności cywilnej oraz potrzeby zaangażowania ludzi i wyrwania ich z częściowego letargu i komfortu niedziałania. Po sytuacjach kryzysowych nie wolno nam wracać do normalnego trybu pracy i zatracać się w codziennym zabieganiu. Zamiast tego należy zaplanować i przygotować się do zmniejszenia słabości i niedociągnięć zidentyfikowanych podczas sytuacji kryzysowej, jak również kontynuować proces ciągłego doskonalenia na wszystkich poziomach. To z pewnością kosztuje wiele zasobów i pieniędzy, ale dwie rzeczy stały się jasne, zwłaszcza w ciągu ostatnich dwóch i pół lat: nasze systemy opieki zdrowotnej muszą stać się znacznie bardziej wytrzymałe. Ponadto, aby móc skutecznie przeciwdziałać zagrożeniom dla ludności i naszych społeczności, musimy wydać wielokrotnie więcej niż wynosi „dywidenda pokoju”, którą osiągnęliśmy obecnie właśnie w tych obszarach dzięki połącznym i nadmiernym oszczędnościom w kontekście rozbicia i likwidacji środków obrony cywilnej. 100 mld euro, które Niemcy muszą teraz wydać na Bundeswehrę, jest wystarczającym dowodem na to, że oszczędności poczyniono w niewłaściwych miejscach. Nawiasem mówiąc, w przypadku katastrofy brakuje nam obecnie ważnych zasobów technicznych i ludzkich, które były dostępne w przeszłości, co oznacza, że na dłuższą metę przeciążamy naszych wolontariuszy, których praca jest niezwykle ważna. Okazuje się również, że poszczególne państwa muszą ze sobą bardziej współpracować i koordynować wzajemnie swoje działania w znacznie większym stopniu niż dotychczas. Wojna w Ukrainie zmusza nas do tego w szczególności.

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: wtorek, 16, sierpień 2022 14:00

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1627

Od pewnego czasu zauważamy coraz większe zwrócenie się ku lokalności, ku regionom i małym ojczyznom. Co sprawia, że jest to tak ważne?

Tylko wtedy, gdy spójność społeczności lokalnej owocuje, funkcjonuje również wspólnota na wyższych poziomach. Jeśli sprawy nie układają się na poziomie podstawowym, na poziomie lokalnym, jak może dojść do znaczącej współpracy? Ważne jest, aby ludzie mieli więź ze swoją małą ojczyzną, którą cenią i której są oddani. Tak funkcjonujące regiony i społeczności mają natomiast charakter modelowy i są wzorem do naśladowania dla innych.

Doświadczenia ostatnich lat nie są łatwe – najpierw pandemia, teraz trwająca wojna. Czy regiony mają szansę wyjść z tych prób zwycięsko?

Jeśli uda nam się wyciągnąć wnioski z sytuacji kryzysowych i szybko wdrożyć te doświadczenia do ogólnych strategii zapobiegawczych w regionach, to poradzimy sobie także z kolejnymi krytycznymi próbami i sytuacjami. Ludzie mają duże zdolności adaptacyjne, ale też bardzo szybko stają się wygodni i polegają na innych. Dlatego musimy uwrażliwić wszystkich na fakt, że każdy człowiek ponosi pełną odpowiedzialność, w miejscu, w którym się aktualnie znajduje i w swoim środowisku. Jeśli wszyscy będziemy tego świadomi i każdy z nas da z siebie trochę więcej niż to, co uważa za konieczne, wtedy nam się to uda.